№ 207
D. 4. Sierpnia.
SOBOTA.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Hołd pierwszego Xcia Kurlandzkiego 1569.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Swięto Jmienin N. Cesarzowej MARJI Dostojnej MATKI naszego Miłościwego MONARCHY, uroczyście wczoraj obchodzono w stolicy tutejszej. W Kościele Archi-Katedralnym celebrował JW. JX. *Gutkowski* Biskup Podlaski, wobec JW. Prezyduiącego w Radzie Administr: Królestwa, JJWW. Biskupów Krakowskiego i Płockiego, Senatorów, Ministrów, Kapituły Metropolitalnej, Urzędników władz rządowych i osób wszelkiego stanu. Po odśpiewaniu hymnu S. Ambrożego, nastąpiła Modlitwa o długoletnie i szczęśliwe panowanie N. CESARZA i KRÓLA.— W pałacu Namiestników Królewskich, dawał świetny obiad JW. Hr: *Sobolewski* P. R. A., wczasie którego przy odgłosie muzyki, spełniono za zdrowie MONARCHY, Dostoinej SOLENIZANTKI i całej N. RODZINY.—Wieczorem w Teatrze Narodowym dano bezpłatne widowisko i oświecono domy tak rządowe iak obywatelskie.

W Księgarni A. Brzeziny są do nabycia, *Valentiniego nowa teoryczno-praktyczna Włoska Grammatyka.* Cena zło. 15. —Tegoż, *dokładny niemiecko-włoski i włosko-niemiecki Dykcjonarz w 2ch częściach* zło: 18.

Onegdaj publiczność tutejsza miała szczególne widowisko, pierwszy raz w tym rodzaiu. Z fabryki P. *Ewansa* będącej przy ulicy Sto Jerskiej, wieziono ogromny Kocioł do Młyna parowego *wyrobów zbożowych.* Kocioł ten z żelaza waży 160 cetnarów, długi iest 9 i pół łokcia, szeroki 4 łokcie, a wysoki 4 i pół. Wieziono go na wozie umyślnie do tego zrobionym, ciągniętym przez 10 koni; mnóstwo ciekawych towarzyszyło po wszystkich ulicach. W tych dniach inne kotły do tegoż młyna sprowadzone będą.

JP. *Kolter* iutro na *Foksalu* uda się po linie z taczką na najwyższe miejsce, a będąc w pół drogi, wypuści gołębie. Jego widowisko zacznie się o godzinie 6tej.

Wczoraj ciepła było stopni 24.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Do *Munich* przysłano list pisany z Grecji przez byłego Królewsko-Bawarskiego Porucznika *Szniclein*, w którym donosi swoim współziomkom, że znajdował się także w czasie nieszczęśliwej bitwy stoczonej d. 6 Maia, dowodząc wówczas 2ma armatami; po przegranej bitwie uratował się ucieczką wraz z Jenerałem *Church* na okręt Grecki, a teraz znajduie się pod dowództwem Admirała Lorda *Kochrana*, z którym dotąd krąży po morzu srodziemnem. — Większa część poddanych państwa Francuz: mieszkaiących w *Algierze*, musiała dla braku czasu zostawić znaczną część swoich maiątków w tym kraiu. — We Francji opadły tego lata tak znacznie tameczne rzeki, iż z tego powodu żegluga parowemi statkami z *Lugdunu* do *Szalonu* zupełnie ustała. — Donoszą z *Londynu*, że w *Typerary* w-Jrlandji, był niedawno rozruch między pospólstwem, który ie-

dnak przez władzę wojskową został uśmierzony. — W okolicach *Polwiku* w Szlązku, okazała się także *Szarańcza*, na tamecznych polach, która znaczne zrządziła szkody. — Donoszą z *Frankfortu*, że przybyłe gazety i listy handlowe z *Smirny* i z *Stambułu* do d. 16 z. m. zaprzeczaią zupełnie rozgłoszoną wieść względem rozruchów w tych miastach, oraz zamordowaniu wielu Chrześcjan w obu mieyscach; bardziej się iednak zdaie potwierdzać, że bunt w *Albanji* powstał, chociaż dotąd o tym wypadku niema bliższej wiadomości. — Wody Nadreńskie są teraz tak napełnione osobami różnych narodów, przybyłych dla poratowania zdrowia, iż w końcu z. m. za żadną cenę nie można było dostać próżnego mieszkania. — P. *Kamble* ojciec sławnej aktorki Angielskiej Pani *Sidons*, oświadczał iej, że nigdy nie zezwoli aby miała oddać rękę swemu nieutalentowanemu koledze, tymczasem Panna *Kamble* na to nie uważaiąc, weszła w związki małżeńskie z Panem *Sidons*, który iest bardzo miernym aktorem. Pan *Kamble* dowiedziawszy się o tem, rzekł do swoich przyiaciół: »moia córka była mi iednak posłuszną, bo choć poszła za Pana *Sidons*, ale nie za artystę« — Donoszą z *Alepu* dnia 22 Maia, że tam w ciągu 3ch tygodni tak bardzo rozszerzyła się morowa zaraza, iż co dzień umierało po 500 ludzi. W tem mieście panuie niezmierna trwoga, a każdy z mieszkańców zamyka się w swoim domu. — Uważano od kilku lat, że w *Paryżu* w tamecznych domach warjatów, między ludźmi rozmaitego stanu, nie znajdował się dotąd żaden Lekarz. — Właściciele pogorzałego teatru *Ambigu* w *Paryżu*, uzyskali od Króla wznowienie swego przywileiu. — Donoszą z *Lipska*, iż d. 14 z. m. odbył się w tameczney kaplicy Greckiej, uroczysty obchód ślubu Hr: *Strogonów*, byłego Posła przy porcie Ottomańskiej w *Stambule*, z owdowiałą Hrabiną *Ega*. — Syn b. Francuzkiago Marszałka *Neia*, ma się ożenić z córką iednego z najmaiętniejszych bankierów w Europie, której posag ma wynosić 400,000 franków roczney wieczystej prowizji. — W *Chinach* wojna z buntownikami rozpościera się co raz bardziej, już ma być ich 200,000. — W końcu z. m. w *Amszterdamie* ożywił się znowu handel zbożowy. — D. 8 z. m. w *Tarnowie* w Galicji odbyło się uroczyście wprowadzenie JW. JX. Grzegorza *Zieglera*, na Biskupstwo Tarnowskie. Obrzędu wznowienia Kapituły dopełnił JW. JX. Hra. *Ankwicz* Prymas *Galicji*, przyczem znajdowali się Xżę *Długosz Lobkowicz* Gubernator, tudzież Xiążęta *Henryk Lubomirski* i *Eustachy Sanguszko*, oraz wielu znakomitych Obywateli. —

Jedna z gazet pod artykułem z *Francji*, donosi następuiącą osobliwszą wiadomość. »Przywieziono teraz z Hindostanu *ósmy cud świata*: Kolos na 24 stóp wysokim tronie siedzący, a w iedney ręce słońce, w drugiej zaś xiężyc trzymaiący. Tron i olbrzym są z lanego złota, słońce zaś i xiężyc wysadzone kamieniami dochodzącemi wartością 40,000 funtów szt:. Właściciel, *Irlandczyk* iest zatem w posiadaniu bryły złota, wartuiącej 25 mil: fran: i zewsząd mu za nię rozmaitę czynią ofiary. — Między wielą romansami, wyszłemi od niedawnego czasu w *Anglji*, wszystkim się podoba i pierwsze ciągle utrzymuie miejsce *Paul Żones*, przez *Allana Kunningham* we 3 tomach; iestto romans pełen życia i prawdziwej poezji. Z rzadką zręcznością przeprowadza autor 2ch głównych bohatyrów tego romansu przez Szkocją, Amerykę, Rossją i Francją, i obyczaie tudzież naturę tych kraiów z ujmuiącą maluie przyiemnością i nauką. Szczególny wdzięk posiadaią znajduiące się tam poezje. —

Znani z dzieł literackich lekarze *Skaliger* i *Kardanus* kłócili się czas długi o dziwny przedmiot. Pierwszy utrzymywał, że kozioł ma więcej sierci iak koza, drugi przeciwnie. — Sławny *Athanazy Kircher* wydał rozprawę, iak osła tańczyć uczyć, zaś pewien *Sycyliiczyk* z *Palermy* rodem, uczył osły krzyczeć podług muzyki. — Zadziwiaiące są wypadki losu, które *Kalifowi Muhamedowi* drugiemu, dały przydomek *ósmego*. Był ósmym *Kalifem* rodu swoiego, zdobył ośm miast i ośm pałaców wybudował. Miał w pałacu swoim ośm tysięcy wielbłądów, tyleż mułów i tyleż niewolników tak mezkiej, iak żeńskiej płci. Wreszcie, co iest rzeczą naywięcej zadziwiaiącą, panował ośm lat, ośm miesięcy i dni ośm. — Przy wjeździe do iednego z miasteczek w *Belgjum* kilku robotników pracuiąc nad wykopaniem starego złomku drzewa, na kilka stop w ziemi, znalazło żelazną skrzynię w której znajdowała się głowa niewiasty, sztylet, worek z pieniędzmi złotemi i szkielet kota. Staraią się teraz czyby nie można wyczytać reszty łacińskiego nadpisu znalezionego na wierzchu rdzą przeiadłym, a który może posłuży do wytłumaczenia tego odkrycia.— Jedno z pism publicznych udziela znowu wyciągów pamiętników anegdotycznych do historji *Napoleona* służących przez P. *Bausset*, owczasowego prefekta zamku cesarskiego, wydanych. Między temi iest rzecz bardzo interessuiąca o rozwodzie *Napoleona*. Józefina, czuła towarzyszka męża swoiego, musiała się stać ofiarą polityki; i w tej to właśnie okoliczności, podziwienia godną, całą piękność duszy swoiej okazała. Rozwód iuż był stanowczo postanowiony, i dnia 30 Listop: 1810 publiczne onego ogłoszenie nastąpić miało, na dni więc kilka wprzódy, zamierzył *Napoleon* żonę swoię na to przygotować. Już było po obiedzie. Ja (mówi P. Bausset) znajdowałem się w przedpokoiu, gdy nagle posłyszałem z pokoiu *Józefiny* gwałtowny krzyk. W tem *Napoleon* nagle drzwi otworzywszy zawołał: wnidź tu WPan, ale zamkni na klucz przedpokoj. Uczyniłem to: przy wniściu do pokoiu, znalazłem żonę iego łzami zalaną na sofie leżącą. »Nie, tego nie przeżyię» zawołała łkaiąc. *Napoleon* rzekł do mnie: iesteś WPan dość mocnym, żebyś *Józefinę* przez wewnętrzne wschody odniosł do iej pokoiów i potrzebnej iej udzielił pomocy? Byłem posłuszny, wziąłem ią i poniosłem na dół, mniemaiąc, że może słabością nerwową dotkniętą została. Zanieśliśmy ią do iej pokoiów, i pozostawiliśmy ią staraniom iej kobiet. Powracaiąc rzekł do mnie *Napoleon*, który zdawał się mocno wzruszony: »Interes Francji i moiej dynastji gwałt sercu, moiemu wyrządza. Rozwód stał się ciężkim dla mnie obowiązkiem. To tak nadzwyczajne przyięcie tej wiadomości przez *Józefinę*, zasmuca mnie tem mocniej, że ona iuż od 3 dni przez *Hortensją*, o tej nieszczęśliwej powinności, która mnie do rozwodowego kroku zniewala, wiedzieć powinna. Z całej duszy ubolewam nad nią; mniemałem, że ona mocniejszego iest charakteru; na tak gwałtowne wybuchnięcie iej żalów nie byłem przygotowany.» Słowa te wymówił z trudnością, głosem wzruszonym i nawet łzy mu w oczach stanęły.

Po 9ciomiesięcznej dolegliwej i oraz niebezpiecznej, bo utratą życia grożącej chorobie do zupełnego powróciwszy zdrowia, spieszę publicznem podziękowaniem oddać należne świadectwo talentom i troskliwości W. Lewkowicza Doktora Med: i Chir: Professora Chir: i Akuszer: praktycznej przy Uniwersytecie Jagiellońskim, Kawalera Ord: S. Anny i Leg: honor: Wyznaię z prawdziwą wdzięcznością, że przez nadzwyczaj trudną operacją szanowny Mąż ten zapobiegł grożącemu mi kalectwu, a nawet i utracie życia; zręcznością zaś i nauką tyle umniejszył cierpienia, ile pilnością

uzdrowienia przyspieszył. Przyjmij czcigodny Lekarzu to publiczne z głębi serca pochodzące ojca i kilkorga dzieci podziękowanie. Ogłaszaiąc dozgonną wdzięczność moię W. Lewkowiczowi, sądzę iż czytelnicy z ukontentowaniem dowiedzą się, że w kraiu znajduie się Rodak w wysokim stopniu powołania swoiego posiadaiący naukę i w zastosowaniu tejże nader biegły i zręczny Operator. — W Krakowie d. 20 Lipca 1827 r. — Konstanty Popiel Sęd: P. P. Miechowskiego.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Hajke Karol Oby: z Lublina.—Józefowicz Adwokat z Płocka.—Kisielnicki Adam Oby: z Biały.—Zambrzycki Antoni Oby: z Lipnika.—Łaska Elżbieta Obyw: z Wołynia.—Kuszel Antoni Ob: Suliszewa.—Rutkowski Sędzia z Kalisza.—Rogowski Hypolit Oby: z Paprotni.—Scypjo Józef Hra: z Siedlec. Zapolski Józef Oby: z Brześć.

DONIESIENIA.

Kommissant Składu Rządowego Płodów Gorniczych. — W myśl Rosporządzenia przez Reskrypt J. O. X. Ministra Prezyduiącego w Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 1 m. i r. b. wydanego, mam honor donieść, iż Blacha Żelazna Walcowana na pokrycie Dachu do tychczas w składzie rządowym sprzedaiąca się po złp. 58 gr: 10. Cena tejże na złp. 47, za Centnar 100 funtowy wagi Polskiej zniżoną została. — J. *Liedtke.*

Akademik pewny, rodem Niemiec, życzy przyiąć w iakim domu prywatnym obowiązek lub do ćwiczenia dzieci w ięzyku niemieckim, iako też w elementach ięzyka francuzkiego i angielskiego; lub do kompanji przy młodych osobach. Wiadomość przy ulicy Fawory Nr 1985, u JP. Maierkowskiego.

Dobra na lewym brzegu Wisły w Obwodzie Warszawskiem położone, 6 mil od Miasta Stołecznego odległe, zajmuiące w niezaprzeczonym graniczeniu sto kilka włók Chełmińskich, z wolnej ręki do sprzedania, maiący chęć kupna bliższą wiadomość powziąść może przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 440, na pierwszem piętrze u Właściciela rzeczonego domu.

W dniu 6 Sierpnia i dni następnych roku bieżącego zawsze od godziny 3ciej do 7mej z południa w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794, Lit: C. na pierwszem piętrze, muslin biały gładki i w deseń, żaknot biały w deseń, ryps w paski, płocienka czyli gingasu w paski w sztukach, chustki muślinowe białe, żaknotowe w paski i kartonowe, oraz inne musliny i chustki, kilka sztuk i resztek sukna, różne piękne srebro, złote srebrne i inne tabakierki, stołowe, dami kieszonkowe zegarki, suknie francuzkie damskie, perkale, płótna holenderskie w sztukach, drelich, maszyny do karbowania, iedwabne i skorzane rękawiczki, iedwabne wstążki, alembiki, obrazy, kordelasy, żydowskie biudy, perły, pierścionki, galanterja, faianse, lustra, miedź, cyna, i różne inne towary, przez publiczną licytacją za gotowe natychmiast płacić się maiące kurant pieniądze sprzedane będą. —

Jan Redlich K. T. C. W. M.

Ja niżej podpisany Dzierżawca Domu w Mieście Łowiczu w Rynku Starego Miasta pod Nr 226, położonego, własnością Wgo Kazmierza Słońskiego Podporucznika z Bataljonu Weteranów czynnych będącego; podaie do Publicznej Wiadomości, że Dom powyżej wyrażony, od tegoż kupiłem, i że uregulowanie Hipoteki Domu tego, nastąpi w dniu 5 Września r. b. w Sądzie Pokoiu Powiatu Sochaczewskiego, a to stosownie do Obwieszczenia urzędowego, w Monitorze Warszawskiem w Dodatku pod dniem 29 Marca r. b. Nr 38 zamieszczonego, i że w tym czasie po dopełnieniu Warunkow prawem przepisanych, iako też i tych które obiedwie strony pomiędzy sobą zawarły, przepisanie Tytułu własności na Jmie moie nastąpi. —

Chrystjan Schumann.

Poiazd wygodny z czterema Końmi, wraca do Uściługa, lub do Radziwiłowa; ktoby sobie życzył znim do Rossji udać się, niech się zgłosi do Właściciela domu przy ulicy Sto Krzyskiej Nr 1330.

☞ Przechodząc ulicą Długą koło domu dawniej Raczyńskich i uliczką wązką na Podwale, zgubiono papier niemieckim charakterem pisany, pieczęciami pięcioma opatrzony, obejmuiący cessją summy Talarów 1815, do massy Działyńskich. Uprasza się gdyby takowe kto znalazł, zgłosi się pod Nr 439, do handlu sukiennego JP. Pulewki, oddawca przyzwoicie wynagrodzony zostanie.

Zginął w zeszłą Sobotę przy Wolskich rogatkach Chart czarny z odmianą białą na piersiach koniec ogona biały, sam zaś ogon przy końcu grubszy, bo przypadkiem był złamany, u zadnich nog stopki białe, posiadaiący takowego raczy oddać pod Nr 409, przy ulicy Miodowej za przyzwoitą nagrodą.

TEATR. Jutro w Amfiteatrze Łazienkowskiem, *Porwanie Aspazji*, a wrazie niepogody, dane będą w zwyczajnym teatrze, nowa Kome: Ope: *Zuzia* czyli *Zaślubiny z rozsądku* i Balet *Parys.*